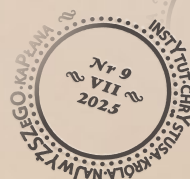




INSTYTUT CHRYSUSA KRÓLA NAJWYŻSZEGO KAPŁANA
Międzynarodowe Seminarium św. Filipa Nereusza
Grigigiano



LIST

Do naszych przyjaciół i dobroczyńców

Drozy przyjaciele!



Wasze modlitwy i wsparcie przynoszą owoc. W tym roku 3 lipca, w kościele pw. Świętych Michała i Kajetana we Florencji, Jego Eminencja Ksiądz Rajmund Leon Kardynał Burke wyświęci, przez nałożenie rąk, sześciu z nas na kapłanów. Bogu dzięki za dwóch pierwszych Polaków! Na kilka tygodni przed tym długo oczekiwanym dniem, nasze myśli zwracają się w szczególny sposób w stronę naszego współbrata, diakona Charles'a Outtier, który wstąpił do seminarium w tym samym czasie co my i który przygotowywał się z nami do święceń kapłańskich przez ostatnie siedem lat. Pocieszająca cnota nadziei pozwala nam wierzyć, że przebywa już w niebie w stanie wiekuistej radości u boku naszych świętych patronów.

Jakże więc mogłby nie wstawiać się za swoimi współbraćmi, którym zawsze okazywał tyle miłości? Myślimy także i modlimy się za jego drogą rodzinę w czasie, gdy nieobecność ukochanego syna i brata jest tak bardzo odczuwalna. Dziękujemy za wasze ofiarne modlitwy w ich intencji.

Misja kapłana nie jest z rangi najmniejszych: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem*”, powiedział Pan Jezus do apostołów po Zmartwychwstaniu (Mt 28, 19-20) i dodał: „*Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane*” (J 20, 23). Do tego poważnego obowiązku nasi przełożeni chcą nas przygotować z największą starannością, ponieważ zadanie jest wymagające i pełne diabelskich zasadzek. Dlatego też prosimy was: kontynuujcie modlitwy, aby nasze seminarium kształtowało świętych kapłanów i aby nasi Księża Kanonicy żyli nieustannie według Serca Jezusowego, ponieważ sami z siebie kapłani nie mogliby pracować na zbawienie dusz, potrzebują modlitw i ofiar składanych w ich intencji!

Powierzamy wam także przyszłe powołania, które Boża Opatrzność zechce nam zesłać, aby umocniły się w Chrystusowym wezwaniu do tego wzniesłego powołania. Pan wysłuchuje modlitw tych, którzy błagają Go z najgłębszą nadzieją. Jego Najświętsza Matka przypomniała nam o tym podczas objawienia w Pontmain: „*ale módlcie się, dzieci moje, Bóg wysłucha was w krótkim czasie; mój Syn pozwala się wzruszyć*”.

Matko Kapłanów, wstawiaj się za nami i czuwaj nad nami!

Wasi przyszli kapłani.



Ksiądz Andrew
BREDEEMANN



Ksiądz Julian
MALINOWSKI



Ksiądz Adam
D'OYEN-GERBERT



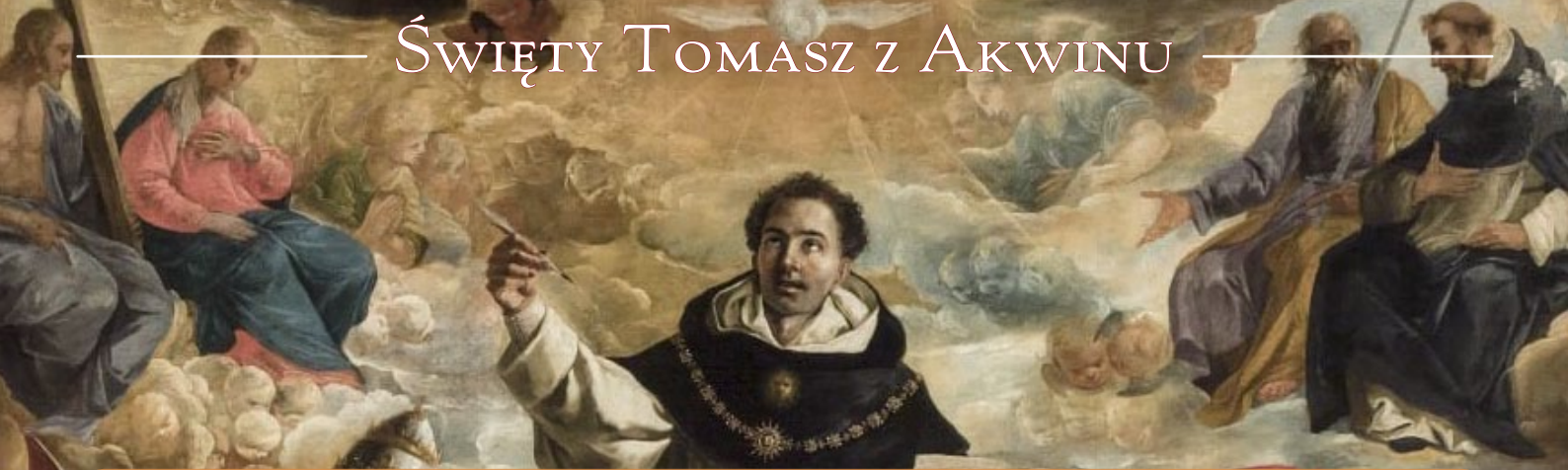
Ksiądz Oskar
SULKOWSKI



Ksiądz Antoine
BUNNENS



Ksiądz Joseph
MCCOWEN



MINĘŁO 800 LAT, odkąd w 1225 roku we Włoszech na zamku Roccasecca urodził się Święty Tomasz z Akwinu. Człowiek, którego Kościół nazwał później „Doktorem Anielskim”, miał wkrótce olśnić świat swoją nauką i świętością.

Jak świadczy tytuł „Porannej Gwiazdy Kościoła” czczący jego pamięć, Kościół święty znalazł w jego doktrynie pewne i bezbłędne wsparcie dla nauczania wiary i przypominał o potrzebie dostosowania się do niej. „Jego doktryna — oświadczył papież Innocenty IV — ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi, z wyjątkiem prawa kanonicznego, pod względem stosowności terminów, miary wyrażen oraz prawdziwości twierdzeń; ci, którzy ją wyznają, nigdy nie zbaczają z drogi prawdy, a każdy, kto z nią walczy, jest słusznie podejrzewany o błąd”. Każdy chrześcijanin może przyjść i czerpać z tego „źródła Boskiej mądrości”, ponieważ jego pisma, jakkolwiek zaawansowane w mądrości i znajomości Boga, niemniej jednak przedstawiają prawdę w prosty i zwięzły sposób. Nasz święty otrzymał od samego Chrystusa pocieszenie, wiedząc, że jego dzieło zostało zaakceptowane przez Pana Boga, który objawił mu w ekstazie: „Dobrześ o Mnie napisał, Tomasz”.

Liczne cnoty świętego Tomasza czynią go prawdziwym ideałem świętości dla chrześcijan. Pokora świętego jest oczywista. Pomimo podziwu, jaki wzbudzała wokół niego jego niezwykła wiedza, święty Tomasz zawsze zachowywał w swoim sercu poczucie bycia najbardziej niegodnym spośród swoich braci zakonnych i z zadowoleniem przyjmował wszelkie uwagi lub krytyki pod adresem jego samego lub jego pism, szukając w nich tego, co mogłoby przybliżyć go do prawdy. Pokora ta była niewątpliwie źródłem jego wiedzy o rzeczach Bożych, jak uczy Pismo Święte: „Gdzie pokora, tam i mądrość” (Prz 11, 2).

Przed wszystkim starał się on wyznawać prawdę z jak największą miłością, ganiąc swoich adwersarzy z łagodnością i skromnością, widząc w nich nie wroga, ale duszę powołaną do poznania prawdy we wszystkich swych dziełach. Tomasz umiał wykorzystać swoje

wyjątkowe zdolności w służbie Prawdzie, uznając je za niezasłużony dar, który Bóg powierzył mu, aby mu służył. Jawi się nam jako wzór uświęcenia pracy, który wiedział, jak sprawić, by jego talenty przynosiły owoce na większą chwałę Bożą. Gdy pracował, zwykł zwracać się do Boga tymi słowami: „Boże miłosierdzia, udziel mi łaski, abym pragnął z zapałem, szukał z roztropnością, uznawał z prawdą i wykonywał z doskonałością to, co jest miłe Tobie, ku chwale i uwielbieniu Twego imienia”.

Święty Tomasz miał również wielkie nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Podczas studiów w hałaśliwym Neapolu, gdzie zdeprawowana moralność studenckiego miasta zagrażała duszom młodych ludzi wielkim niebezpieczeństwem, nabrał zwyczaju udawania się przed Najświętszy Sakrament, aby znaleźć tam siłę, której potrzebował. Następnie jako zakonnik, wstawał wcześniej rano, aby rozmawiać z Bogiem w intymności pustej kaplicy. A kiedy pojawiła się jakaś trudność w jego nauce, natychmiast biegł do stóp tabernakulum, aby szukać odpowiedzi u Najwyższego.

Szczególnie chętnie praktykował modlitwę przed podjęciem jakiegokolwiek pracy. Jego przykład niech będzie zachętą do częstego oddawania się Bogu w celu poznania i wypełnienia Bożej woli we wszystkich rzeczach. Swoją wiedzę zdobywał również poprzez wewnętrzną rozmowę z Bogiem i rozważanie cierpień Jezusa ukrzyżowanego. Swojemu przyjacielowi, świętemu Bonawenturze, wyznał, że kontemplacja krucyfiksu sprawiła, że wiedział o wiele więcej niż wszystkie książki, które przeczytał. Jego pragnienie Boga było takie, że im bardziej Pan mu się objawiał, tym bardziej chciał wiedzieć więcej o Bogu, tak dobrym, doskonałym i kochającym.

Tomasz skierował całe swoje życie ku temu jednemu ostatecznemu celowi, jakim była wieczna kontemplacja Boga; a kiedy Chrystus spytał go, czego pragnie w nagrodę za swoją pracę, odpowiedział z przekonaniem: „Niczego innego, jak tylko Ciebie, Panie”.



RZYMSKA PIELGRZYMKA

„WIECZNE MIASTO” — Rzym — „Stolica świata i Wiary”, gród pierwszego papieża i jego następców przyjął nas na kilka dni pielgrzymki z okazji Roku Jubileuszowego ogłoszonego przez Kościół. Było dla nas okazją do wielkiej radości znaleźć się w tak licznyim zgromadzeniu: księża kanonicy, seminarzyści, oblaci, siostry adoratorki, a także wielu wiernych i przyjaciół Instytutu, którzy odpowiedzieli na to wezwanie i przybyli z daleka do serca chrześcijańskiego świata.

Nasza pielgrzymka rozpoczęła się, zaraz po przybyciu do Świętego Miasta, uroczystą Mszą Świętą odprawioną przez Księdza Prałata Gilles’a Wacha w Bazylice Matki Bożej Większej. Ornat, który nosił celebrans i który po raz pierwszy służył do sprawowania Mszy świętej, jest zwieńczeniem cierpliwej pracy jednej z naszych Sióstr Adoraterek, która poświęciła dziesięć lat na prace krawieckie i wykonanie ręcznych haftów.

PLAN PIELGRZYMKI

8 MAJA

- Msza solenna w Bazylice Matki Bożej Większej

9 MAJA

- Wizyta w Bazylice św. Wawrzyńca za Murami
- Wizyta w Bazylice Świętego Krzyża z Jerozolimy
- Wizyta w Bazylice św. Jana na Lateranie
- Procesja i wystawienie Najświętszego Sakramentu w Bazylice św. Piotra na Watykanie

10 MAJA

- Wizyta w kościele „Domine Quo Vadis”
- Wizyta katakumbach św. Sebastiana
- Wizyta w Opactwie Tre Fontane
- Msza solenna w Bazylice św. Pawła za Murami





Jednak wspomnienie, które pozostanie wyryte w naszych sercach jako jedno z najpiękniejszych z tej podróży, to uroczyste wejście w procesji spod Zamku św. Anioła, przez Plac św. Piotra do watykańskiej Bazyliki, składając dziękczynny hołd Najświętszej

Maryi Pannie, Matce Bożej i naszej Matce, patronce Instytutu, modląc się na różańcu i śpiewając hymn uwielbienia Jej Boskiego Syna: *Christus Vincit*. Po przejściu przez Drzwi Święte i błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem przez Księdza Infułata Agostiniego, uroczystie odśpiewaliśmy *Credo* nad grobem Świętego Piotra, wyznając w ten sposób naszą wiarę w Kościół Chrystusowy i naszą wierność Stolicy Apostolskiej wobec pierwszego z papieży, w samym sercu chrześcijaństwa.

Zrządzeniem Bożej Opatrzności wybór Jego Świętobliwości papieża Leona XIV nastąpił w samym środku naszego pobytu w Rzymie, wieńcząc entuzjastycznie kilka dni, podczas których nie omieszkaliśmy modlić się za Kościół i dawać świadectwo naszego przywiązania do rzymskości.



Naszą pielgrzymkę wyznaczyły uroczyste przejścia przez Drzwi Święte w czterech rzymskich bazylikach większych. Mieliśmy również wielką łaskę, w tych dniach krótko po Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana, oddać cześć drzewu Krzyża przechowywanym w Bazylice Krzyża Świętego z Jerozolimy, a także inne relikwie Męki Pańskiej, takie jak tabliczka z tytułem z Krzyża Świętego, która na rozkaz Poncjusza Piłata ogłosiła całemu światu królewskość Chrystusa. Wizyta w katakumbach, gdzie pochowano świętego Sebastiana oraz nawiedzenie miejsca męczeństwa świętego Pawła były równie przejmujące i skłoniły nas do uciekania się wstawiennictwa tych pierwszych chrześcijan, którzy byli wierni Chrystusowi aż do przelania za Niego krwi.



Odwiedziny
seminarium przez
Abpa Gambellego



WUROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEGO BENEDYKTA seminarium z radością powitało Jego Ekszelencję Księdza Arcybiskupa Gherarda Gambellego, metropolitę Florencji oraz Jego Eminencję Księdza Ernesta Kardynała Simoniego na uroczystych pierwszych nieszpórach ku czci naszego wielkiego patrona. Duchowość świętego Benedykta zajmuje centralne miejsce w naszym Instytucie, nadając rytm życiu wspólnoty oraz przyjmowaniu gości w seminarium, także kładąc nacisk na Służbę Bożą. Święta Liturgia jest bowiem głównym przedmiotem troski św. Benedykta: „*nihil operi Dei præponatur*” — „niczego nie przedkładać nad Służbę Bożą” (Reguła św. Benedykta, rozdz. 43).

WMARCU bieżącego roku seminarium ucierpiało w wyniku ulewnych deszczy, które spowodowały podmycia i inne liczne szkody. Głębokie wyrwy powstałe w drogach należących do seminarium musiały zostać wypełnione, aby zapewnić dostęp do części posiadłości, w tym do niegdyśszej farmy. Mur, biegnący wzdłuż drogi komunalnej, rozpadł się pod naporem spływającej wody i musiał zostać odbudowany kamień po kamieniu.

Ukończywszy kilka lat temu naprawę wszystkich dachów seminaryjnych budynków, pozostał jeszcze dach oranżerii, który przecieka w wielu miejscach. Zbieramy się więc do prac mających doprowadzić ten budynek do dobrego stanu. Zalicza się do tego usunięcie betonowego stropu, który dzielił budynek na dwa poziomy, aby przywrócić integralność budowli, zgodnie z wymogami konserwatora zabytków. Koszt tych prac wynosi 56 000 €.

Powyższe prace nie mogą być wykonane bez waszego wiernego wsparcia. Jest ono dla nas olbrzymim ratunkiem, dziękujemy z całego serca!



Scala: 1/1000
0 10 50 100 200m

Uszkodzone
drogi

Oranżeria

Zawalony mur

HABEMUS PAPAM!

DEO GRATIAS!



Przełożeni, księża kanonicy, oblaci, seminarzyści i Siostry Adoratorki Instytutu Chrystusa Króla Najwyższego Kapłana składają dzięki Bożej Opatrzności za wybór Jego Świątobliwości papieża Leona XIV.

„Sam Pan Jezus stwierdza u św. Jana: *aż nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz*. Można by powiedzieć, że ten jedyny wódz i jedyny pasterz to Chrystus, jedynej Oblubienicy — Kościoła. Ale ta odpowiedź jest niewystarczająca. [...] Dlatego, że nie mógł być fizycznie obecny dla wszystkich wiernych, [...] należało, aby powierzył komuś na swoje miejsce pieczę i zarząd Kościoła powszechnego. Właśnie dlatego przed swym Wniebowstąpieniem rzekł do Piotra: *„paś owce moje”*, a przed swoją Męką: *„gdy się nawrócisz, umacniaj twych braci”*. Jemu samemu złożył to przyrzeczenie: *„tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego”*, oznaczając, że do niego należy przekazywanie władzy kluczy, aby zachować jedność Kościoła. [...] Chrystus założył swój Kościół w ten sposób, że pozostanie on do końca czasów, wedle słów proroka Izajasza: *„Zasiądź na tronie Dawida i jego królestwa, aby je zatwierdzić i umocnić w prawie i sprawiedliwości, od teraz na zawsze”*. Ci których ustanowił jako swe sługi musieli oczywiście przekazywać swą władzę swym następcom, dla dobra Kościoła, aż do końca czasów. Ujawnia się to szczególnie w tym twierdzeniu Pana, przytoczonym przez św. Mateusza: *„Oto jestem z wami, aż do skończenia świata”*. W ten sposób potępiony jest bezczelny błąd tych, którzy wszystkimi środkami starają się odejść od posłuszeństwa i podległości względem Piotra, nie znajdując w osobie Biskupa Rzymu, jego następcy jako pasterza Kościoła powszechnego.

Święty TOMASZ Z AKWINU, *Suma Przeciwko Poganom*, księga 4, rozdział 76.

Leoni Summo Pontifici, in unum pópulos doctrína congregánti, caritáte:

Pastóri grátia, gregi obsequéntia.

Salvátor mundi, tu illum ádjuva.

Sancte Petre, tu illum ádjuva.

Sancte Leóne, tu illum ádjuva.

Leonowi, Najwyższemu Kapłanowi, który w jednej zbiera narody doktrynie i miłości:

Pasterzowi łaska, owczarni posłuszeństwo.

Zbawicielu świata, wspieraj go.

Święty Piotrze, wspieraj go.

Święty Leonie, wspieraj go.